

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **D. M.** ,  
oskarżonego o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o  
przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2023 r. poz. 1939 t.j.) w zw. z art. 12 k.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 maja 2025 r.  
na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.,  
skargi obrońcy oskarżonego  
na wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce  
z 3 listopada 2024 r. sygn. akt II Ka 266/24,  
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce  
z 24 marca 2023 r. sygn. akt II K 743/19,  
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 13 listopada 2024 r. sygn. akt II Ka 266/24 uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce z 24 marca 2023 r. sygn. akt II K 743/19 w części w jakiej doszło do uniewinnienia oskarżonych i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Skargę od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego D. M. , zarzucając orzeczeniu „naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., albowiem specyfika zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na dokonanie jakichkolwiek kategoriycznych ustaleń co do rodzaju oraz ilości środka, którego mają dotyczyć rozmowy zarejestrowane w ramach kontroli operacyjnej, co uniemożliwia wydanie względem oskarżonego wyroku skazującego, nawet po uzupełnieniu postępowania dowodowego czy przeprowadzeniu procesu analitycznego przez sąd I Instancji.

Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Skarga obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna.

Przypomnieć od razu trzeba, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Skoro tak, to – pomijając tu odrębną podstawę skargi przeciwkaskatoryjnej w postaci naruszenia art. 439 k.p.k., gdyż w rozpatrywanej sprawie na nią się nie powołano – zadaniem obrońcy było wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna ze wskazanych przyczyn do wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy w przedmiotowej sprawie nie udało się skutecznie uczynić. W żadnym razie nie doszło bowiem do wskazywanej przez niego obrazy art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.

Analiza uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, iż dokonana przez sąd *ad quem* ocena dowodów doprowadziła go do wniosków odmiennych, aniżeli sądu I instancji, które skutkowały uniewinnieniem oskarżonego. Skoro zatem takiemu rozstrzygnięciu stoi na przeszkodzie reguła *ne peius*, w sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Względy semantyczne są w takiej sytuacji irrelewantne.

W odniesieniu do zarzutów rozpatrywanej skargi przypomnieć nadto wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Formułowane w przedmiotowej skardze zarzuty dotyczące stanowiska sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzonych dowodów, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak właśnie wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy, czego *de facto* oczekuje skarżący od Sądu Najwyższego. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z 25 stycznia 2018 r. sygn. akt I KZP 13/17). *In concreto* tak właśnie było. Jak już bowiem wskazywano, zdaniem sądu odwoławczego w omawianym zakresie uzasadnione było wydanie względem oskarżonych wyroku skazującego. Ocena słuszności tego stanowiska pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.). W tej sytuacji zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie uchybił przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., w związku z czym wniesioną skargę należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[a.l]